

**Sygn. akt II W 292/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Bartosz Paszkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd Renata Snopek

Przy udziale oskarżyciela publicznego S. C.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2017 roku, 21 sierpnia 2017 roku

przeciwko

**Z. B. /B./**, synowi M. i M. z domu K., urodz. (...) w S.,

obwinionemu o to, że:

w dniu 29 marca 2017 r. ok. godz. 10.00 w B. na ul. (...) w rejonie Ronda (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki S. (...) nr rej. (...) potrącił zjeżdżającego z przejścia dla pieszych kierującego rowerem K. S., a następnie nie ustalając skutków i nie pozostawiając swoich danych personalnych, danych personalnych właściciela lub posiadacza pojazdu oraz danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, oddalił się z miejsca zdarzenia,

to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 kw i art. 97 kw

orzeka

1. obwinionego Z. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 86 § 1 kw i art. 97 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw wymierza mu karę 700 (siedemset) złotych grzywny;
2. na podstawie art. 86 § 3 kw orzeka wobec obwinionego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 8 (ośmiu) miesięcy;
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem obowiązku zwrotu zryczałtowanych kosztów procesu oraz wymierza mu 70 (siedemdziesiąt) zł tytułem opłaty

Sygn. akt. II W 292/17

## UZASADNIENIE

W dniu 29 marca 2017 roku około godziny 10.00 Z. B. poruszał się pojazdem S. (...) o nr rej. (...) po ul. (...) w kierunku Ronda (...).

(dowód: nagranie z monitoringu k. 30 , częściowo wyjaśnienia Z. B. k. 53 odw.)

W tym samym czasie za Rondem (...) po przejściu dla pieszych powoli przejeżdżał na rowerze pokrzywdzony K. S.. Kiedy był już przodem rowerowi na chodniku przy ul. (...) został potrącony w tylne koło przez samochód, który jechał bardzo blisko prawej krawędzi jezdni. Rower obróciło, a pokrzywdzony zeskoczył na dwie nogi. Całe zdarzenie

obserwował P. S., który pracował przy Rondzie (...) przy układaniu kabli. Zdarzenie rozegrało się 20 metrów od niego. Kierowca po uderzeniu w rower zatrzymał się na chwilę kilka metrów dalej i szybko ruszył. P. S. powiedział pokrzywdzonemu by ten zadzwonił na policję bo on zapamiętał, iż był to srebrny pojazd marki S.. Warunki pogodowe były bardzo dobre, widoczność była bardzo dobra. W wyniku zdarzenia rower miał zósemkowane koło oraz pękniętą przerzutkę. K. S. był trzeźwy. (dowód: zeznania K. S. k. 54, k. 23, zeznania P. S. k. 54-55, k. 21, protokół oględzin roweru (...), protokół z badania trzeźwości k. 7, notatka urzędowa k.5)

W toku czynności ustalono, że pojazd który brał udział w dniu zdarzenia to S. (...) o nr rej. (...). Świadek P. S. podając nr rejestracyjny funkcjonariuszom policji popełnił tzw. „czeski błąd” i przestawił litery (...) na (...). Następnie w dniu 31 marca 2017 st. post. K. W. udała się na ul. (...) na (...) gdzie dokonała oględzin pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...). Gdzie ujawniono na przednim zderzaku z prawej strony 55 cm od podłoża i 46 cm od prawego boku samochodu zarysowanie powłoki lakierniczej, które mogło powstać od uderzenia w rower. Ustalono, że przedmiotowym pojazdem w dniu 29 marca 2017 roku kierował Z. B..

(dowód: notatki urzędowe k. 14,15, protokół oględzin pojazdu wraz ze zdjęciami k. 16-18, zeznania K. W. k. 55, 32)

Przy kształcie przodu i zderzaka przedniego samochodu S. (...) jest możliwe takie uderzenie w prawy bok tylnego koła roweru, aby kontakt pomiędzy obręczą tego koła roweru a nakładką zderzaka był kontaktem tylko miejscowym, na wysokości 55 cm od podłoża i w odległości 46 cm od prawego boku samochodu, to znaczy bez kontaktu z innym miejscem tej nakładki. Uderzenie zderzakiem samochodu w tylne koło roweru nie skutkowało przewróceniem się roweru na lewy bok, tylko rowerzysta zeskoczył z roweru i zatrzymał się. Część energii kinetycznej samochodu w chwili uderzenia została więc zamieniona tylko na pracę powstania uszkodzeń zderzaka i obręczy koła. Obręcz koła została pęknięta i zdeformowana. Ponieważ zderzak przedni samochodu S. (...) jest elementem posiadającym właściwości tłumiące uderzenia przy małych prędkościach samochodu, zderzak przejął energię uderzenia i została uszkodzona tylko powłoka lakierowa zderzaka przedniego. Pęknięcie obręczy koła tylnego roweru i deformacja tej obręczy mogły powstać w wyniku działania zewnętrznej siły bocznej. Uszkodzenie polegające na zarysowaniu powłoki lakierowej z miejscowym ubytkiem tej powłoki nakładki zderzaka przedniego samochodu S. (...) mogło powstać w wyniku działania siły zewnętrznej od przodu samochodu, czyli uderzenia zderzakiem przednim samochodu w przeszkodę, którą mogła być obręcz koła tylnego roweru. Wersja przebiegu zdarzenia drogowego podana przez kierującego rowerem pana K. S. i świadka pana P. S. jest wersją znajdującą potwierdzenie w charakterze uszkodzenia zderzaka samochodu i koła tylnego roweru, co zdaniem opiniującego, czyni ją wersją bardziej prawdopodobną.

(dowód: opinia biegłego k. 56-60)

Z. B. jest (...) jak oświadczył nie ma majątku. Był karany za wykroczenia drogowe. Wyjaśnił, że w dniu 29 marca 2017 roku jechał ok. godz. 10.00 ul. (...) w kierunku Ronda (...). Jak zjeżdżał z ronda widział szybko jadącego przez przejście dla pieszych rowerzystę. Z. B. zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, a rowerzysta przejechał. Nie doszło do kolizji. Kiedy spojrzał na rowerzystę ten miał „zły wyraz twarzy”. W związku z tym, że był w (...) nie chciał wychodzić z samochodu ryzykując publiczną kłótnie.

(dowód: wyjaśnienia obwinionego k 53-54, informacja o wykroczeniach k. 34)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W świetle zebranych dowodów wina i sprawstwo Z. B. są niewątpliwe. Jego linia obrony jawi się jako niewiarygodna. W tym miejscu zaznaczyć należy, że Z. B. nie kwestionował, że w dniu 29 marca 2017 roku, około godz. 10.00 jechał ulicą (...) w kierunku Ronda (...). Widział jak rowerzysta przejeżdża szybko przez przejście dla pieszych, ale go nie potrącił bo zdążył się zatrzymać. Zatem spornym w tej sprawie było to czy doszło do kolizji między kierującym pojazdem S. (...) Z. B., a jadącym rowerem K. S.. Na podstawie analizy zebranych dowodów można stwierdzić bez żadnych wątpliwości, że do takiej kolizji doszło.

Po pierwsze Z. B. nie kwestionował, że jechał w tym dniu o tej godzinie przez Rondo (...).

Po drugie bezstronny świadek P. S. widział jak kierujący pojazdem S. (...) uderzył w rower i zatrzymał się kilka metrów za przejściem dla pieszych. Świadek ten również zapamiętał numer rejestracyjny pojazdu. Co prawda przestawił litery, ale i tak na tej podstawie udało ustalić się sprawcę. Trudno zatem przyjąć, że bezstronny świadek pomawia Z. B. o spowodowanie kolizji. Nadto przecież gdyby do niej nie doszło to nie zapamiętywałyby numerów rejestracyjnych pojazdu.

Po trzecie trudno przyjąć, że gdyby do takiej kolizji nie doszło K. S. wymyślił całą historię by otrzymać pieniądze za zniszczony rower.

Po czwarte z zeznań funkcjonariusza policji K. W., opinii biegłego, protokołów oględzin pojazdów wynika, że uszkodzenia te mogły powstać w wyniku kolizji samochodu z rowerem. Przy kształcie przodu i zderzaka przedniego samochodu S. (...) jest możliwe takie uderzenie w prawy bok tylnego koła roweru, aby kontakt pomiędzy obręczą tego koła roweru a nakładką zderzaka był kontaktem tylko miejscowym, na wysokości 55 cm od podłoża i w odległości 46 cm od prawego boku samochodu, to znaczy bez kontaktu z innym miejscem tej nakładki. Uderzenie zderzakiem samochodu w tylne koło roweru nie skutkowało przewróceniem się roweru na lewy bok, tylko rowerzysta zeskoczył z roweru i zatrzymał się. Część energii kinetycznej samochodu w chwili uderzenia została więc zamieniona tylko na pracę powstania uszkodzeń zderzaka i obręczy koła. Obręcz koła została pęknięta i zdeformowana. Ponieważ zderzak przedni samochodu S. (...) jest elementem posiadającym właściwości tłumiące uderzenia przy małych prędkościach samochodu, zderzak przejął energię uderzenia i została uszkodzona tylko powłoka lakierowa zderzaka przedniego. Pęknięcie obręczy koła tylnego roweru i deformacja tej obręczy mogły powstać w wyniku działania zewnętrznej siły bocznej. Uszkodzenie polegające na zarysowaniu powłoki lakierowej z miejscowym ubytkiem tej powłoki nakładki zderzaka przedniego samochodu S. (...) mogło powstać w wyniku działania siły zewnętrznej od przodu samochodu, czyli uderzenia zderzakiem przednim samochodu w przeszkodę, którą mogła być obręcz koła tylnego roweru. Wersja przebiegu zdarzenia drogowego podana przez kierującego rowerem pana K. S. i świadka pana P. S. jest wersją znajdującą potwierdzenie w charakterze uszkodzenia zderzaka samochodu i koła tylnego roweru, co zdaniem opiniującego, czyni ją wersją bardziej prawdopodobną.

Wreszcie po piąte sam Z. B. swoimi wyjaśnieniami potwierdził wersję prezentowaną przez K. S.. Stwierdził bowiem, że nie wysiadł z auta bo widział „złą twarz pokrzywdzonego”. Chciał uniknąć kłótni bo był w (...). Zadać sobie należy więc pytanie dlaczego miałyby dojść do jakiejś publicznej kłótni skoro według twierdzeń Z. B. nie doszło do żadnej kolizji. Zdaniem Sądu właśnie dlatego, że do niej doszło Z. B. nie wysiadł z auta i odjechał. Czy tylko z chęci uniknięcia kłótni czy też z innych powodów nie da się w tym postępowaniu ustalić, gdyż kierowcę odnaleziono dopiero po dwóch dniach od zdarzenia.

Po szóste na nagraniu z monitoringu o godz. 9:58 widać jadącą ul. (...) S. (...). Co prawda nie sposób rozpoznać kierowcy, ale w świetle pozostałych dowodów należało przyjąć, że to właśnie obwiniony prowadził przedmiotowy pojazd. Korelacja czasu, koloru i marki pojazdu, zeznań świadków prowadzi do jednoznacznej konstatacji.

Wiarygodność depozycji Z. B. podważa również w sposób znaczny fakt, iż stwierdził, że K. S. jechał szybko po przejściu dla pieszych. Biorąc pod uwagę datę urodzenia pokrzywdzonego (...) jego wygląd i warunki osobiste stwierdzić należało, że jest to po prostu niemożliwe. Nadto K. S. zeznał, że jechał bardzo powoli, gdyż na kierownicy wiozł jajka.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne opierał się również na notatkach urzędowych, protokole badania trzeźwości, protokołach oględzin pojazdów. Dowody te nie były kwestionowane przez strony.

W związku z powyższym Sąd przyjął, że Z. B. w dniu 29 marca 2017 r. ok. godz. 10.00 w B. na ul. (...) w rejonie Ronda (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki S. (...) nr rej. (...) potrafił zjeżdżającego z przejścia dla pieszych kierującego rowerem K. S., a następnie nie ustalając skutków i nie pozostawiając swoich danych personalnych, danych personalnych właściciela lub posiadacza pojazdu oraz danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, oddalił się z miejsca zdarzenia, czym popełnił wykroczenie z art. 86 § 1 kw i art. 97 kw

Sąd na podstawie art. 86 § 1 k.w w zw. z art. 9 § 1 k.w wymierzył obwinionemu karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Mając na uwadze w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. W związku z tym Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 700 zł. Nadto zgodnie z art. 86 § 3 k.w. orzekł wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 miesięcy. Tak ukształtowana kara spełni swe cele zapobiegawcze w zakresie indywidualnym jak i ogólnym. Kara musiała być surowa, gdyż Z. B. naruszył bardzo istotne przepisy prawa o ruchu drogowym. Chodzi tu o to, że po kolizji nie zatrzymał się. Nie wysiadł z samochodu by zobaczyć co się stało. Jego zachowanie jest tym bardziej naganne, że do potrącenia doszło na pasach, a pokrzywdzony jest w podeszłym wieku. Obowiązkiem każdego kierowcy jest wysiąść z auta, ocenić skutki zdarzenia, ewentualnie udzielić pomocy. Natomiast obwiniony jak gdyby zupełnie nic odjechał sobie z miejsca zdarzenia. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że w wielu przypadkach robią tak kierowcy, którzy są pod wpływem alkoholu i odjeżdżają z miejsca zdarzenia żeby uniknąć surowych konsekwencji. Pamiętać należy, że kierowca ma obowiązek udzielić pomocy bo czasem jego reakcja może uratować komuś życie. Natomiast Z. B. nie zważał w ogóle na to i odjechał chcąc uniknąć odpowiedzialności. Zachowanie takie jest zdaniem Sądu nacechowane wysoką społeczną szkodliwością. Sąd ma nadzieję, że wysoka grzywna, a przede wszystkim wyłączenie obwinionego z ruchu na okres 8 miesięcy spowoduje u niego refleksje i zahamuje chęć powtórzenia swoich niezgodnych z prawem, niebezpiecznych zachowań. Do tego da społeczne przekonanie, że ukaranego spotyka zasłużona kara, która jest nieuchronna. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że obwiniony był już karany za inne wykroczenia drogowe.

Sąd na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami w kwocie 100 zł uznając, że ich uiszczenie przez obwinionego nie będzie dla niego zbyt uciążliwe.

Opłatę Sąd wymierzył na podstawie art. 21 ust 2 w zw. z art. 3 ust. Ustawy o opłatach w sprawach karnych.